

KRM.0012.08.0002.2020
D2020.02.02363

**Protokół Nr 0012.8.23.2020
z posiedzenia Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Miasta Kalisza,
które odbyło się w dniu 21 lutego 2020 roku.**

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia "Programu współpracy Miasta Kalisza z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2020 rok".
4. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia "Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Długiej i Szerokiej".
5. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok.
6. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2020 -2039.
7. Korespondencja.
 - a) Pismo MZBM w sprawie przetargu nieograniczonego na najem lokali użytkowych.
 - b) Uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu nr SO-0951/12/D/3/Ka/2020 z dnia 17 stycznia 2020 r. w sprawie wyrażenia opinii o możliwości sfinansowania deficytu przez Miasto Kalisz na 2020 rok.
 - c) Uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu nr SO-0951/22/P/3/Ka/2020 z dnia 17 stycznia 2020 r. w sprawie wyrażenia opinii o prawidłowości planowanej kwoty długu Miasta Kalisza.
 - d) Pismo mieszkańca z dnia 19-02-2020 r.
8. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

9. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonał wiceprzewodniczący komisji, Piotr Mroziński, który powitał wszystkich obecnych.

Ad. 2. Zatwierdzenie porządku obrad.

Radni zatwierdzili porządek obrad w głosowaniu: **6 osób za (6 obecnych).**

Ad. 3. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia "Programu współpracy Miasta Kalisza z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2020 rok".

Projekt uchwały przedstawił Janusz Sibiński, zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych. Radny Piotr Mroziński zapytał, czy wymienione w paragrafie 5 w punkcie 11 zadania mogą realizować również organizacje pozarządowe, jeżeli uprzednio wystąpią o akceptację. Pan Sibiński odpowiedział, że mogą realizować także bez akceptacji, program współpracy polega na tym, że są zadania, które w części są realizowane przez samorząd, a w jakimś segmencie przez organizacje pozarządowe. Radny Grzegorz Chwiałkowski dodał, że uchwała ta dotyczy również organizacji pozarządowych, które wspomagają biednych ludzi i w tej chwili wszystkie sklepy, które mają powierzchnię 200 metrów wszystkie niesprzedane artykuły mają przekazywać organizacjom pozarządowym. Następnie radni przeszli do głosowania: **6 osób za (6 obecnych).**

Ad. 4. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia "Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Długiej i Szerokiej".

Agnieszka Wypych, zastępca naczelnika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury wskazała, że w uchwale nie zaszły żadne zmiany i czy w związku z tym radni życzą sobie jej omówienia. Wobec braku pytań radni przeszli do głosowania: **2 osoby za, 1 osoba przeciw, 3 osoby wstrzymały się (6 obecnych).**

Ad. 5. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok.

Projekt uchwały omówiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza. Radna Barbara Oliwiecka stwierdziła, że po raz kolejny zdejmuwane są środki z zadania na sprawdzenie możliwości

geotermalnych źródeł na terenie miasta Kalisza i zapytała, jaki jest realny plan, kiedy będzie można przystąpić do tych działań, ponieważ co roku jest uszczuplana kwota na to zadanie. Pani Skarbnik wyjaśniła, że kwota, o którą zostało zmniejszone to zadanie była to kwota zabezpieczona na podatek Vat, ponieważ zadanie to będzie można zrealizować ze środków zewnętrznych w całości. Marcin Cieloszyk, naczelnik Kancelarii Prezydenta dodał, że sytuacja wygląda w ten sposób, że nie ma programu, który sfinansowałby odwiert próbny, ponieważ koszt takiego odwiertu wynosi kilkanaście milionów złotych. W takim razie radna zapytała, dlaczego zostały zabezpieczone środki na Vat, a nie na wykonanie odwiertu. Pan Cieloszyk odpowiedział, że w momencie pojawienia się programu będą zwiększane środki na to zadanie. Radny Leszek Ziábka odniósł się do kwestii wzmocnienia wału w parku miejskim, która została poruszona na poprzednim posiedzeniu komisji a konkretnie, co do zasadności wykonania tego wzmocnienia. Radny dodał, że ekspertyzy wskazują na taką konieczność, ponieważ budowane były w latach 30-tych i 40-tych. Następnie głos zabrał mieszkaniec miasta, który wskazał, że w dniu wczorajszym zwracał uwagę, na to, że uchwała odwołuje się do nieistniejącego zarządzenia Prezydenta i czy jest szansa, że się odnajdzie, ponieważ przed chwilą sprawdzał w BIP i nie ma zarządzenia Nr 67. Irena Sawicka, skarbnik Miasta wskazała, że zmiany budżecie mogą być wprowadzane uchwałami Rady Miasta Kalisza lub zarządzeniami Prezydenta. Wiceprzewodniczący komisji, Piotr Mroziński wskazał, że będzie to sprawdzone i informacja zostanie przekazana mieszkańcowi. Następnie radni przeszli do głosowania:

6 osób za (6 obecnych).

Ad. 6. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2020 -2039.

Projekt uchwały omówiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza. Wobec braku pytań radni przeszli do głosowania: **6 osób za (6 obecnych).**

Ad. 7. Korespondencja.

Radni przyjęli do wiadomości:

- a) pismo MZBM w sprawie przetargu nieograniczonego na najem lokali użytkowych.
- b) uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu nr SO-0951/12/D/3/Ka/2020 z dnia 17 stycznia 2020 r. w sprawie wyrażenia opinii o możliwości sfinansowania deficytu przez Miasto Kalisz na 2020 rok. Omówienia dokonała Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza.

- c) uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu nr SO-0951/22/P/3/Ka/2020 z dnia 17 stycznia 2020 r. w sprawie wyrażenia opinii o prawidłowości planowanej kwoty długu Miasta Kalisza. Omówienia dokonała Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza.
- d) Pismo mieszkańca z dnia 19-02-2020 r. Radna Barbara Oliwiecka wskazała, że pismo to zwraca uwagę na te sprawy, które poruszane były na ostatniej komisji a mianowicie osób, które mieszkają same w dużych mieszkaniach lub domach jednorodzinnych i dla których metoda naliczania opłaty za odpady komunalne od metra jest niekorzystna i pismo to jest apelem o to, aby wybrać jak najbardziej sprawiedliwą metodę. Następnie radna podkreśliła, że tym bardziej czekają na kalkulację metody tzw. wrocławskiej, która w jakimś zakresie chroni tych mieszkańców, którzy mają duże mieszkania a są samotni. Jan Adam Kłysz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska wskazał, że po powrocie do Urzędu po wspólnym posiedzeniu komisji zdał sobie sprawę, że cel, dla którego odbyło się spotkanie został zatracony w toku dyskusji i powodem, dla którego w ogóle toczy się dyskusja jest to, że spadła ilość złożonych deklaracji o 1000 w stosunku do roku poprzedniego. Zauważalna jest, więc tendencja spadkowa, przy czym nie zauważalna jest tendencja spadkowa przy zameldowaniach. Według naczelnika wynika to z podwyżki cen za odpady i wykazywania mniejszej ilości osób w deklaracji. Celem, więc jest to, aby uszczelnić system, tak, aby jak najwięcej mieszkańców płaciło i nie jest to metoda tzw. wrocławska, ponieważ opiera się ona również na deklaracji i ci, którzy się dzisiaj nie zgłosili nie zrobią tego i przy tej metodzie. Naczelnik stwierdził, że jeżeli mamy zmieniać z metody od osoby, która wydaje się najbardziej sprawiedliwa, bo kto produkuje ten płaci tylko jest nieszczelna na metodę tzw. wrocławską, gdzie też jest deklaracja i też jest nieszczelna to, po co to w ogóle zmieniać. Należałoby w takiej sytuacji podnieść opłaty. Zdaniem naczelnika po całej tej dyskusji nie należałoby w takim razie nic zmieniać, bo wprowadzi to tylko duże zamieszanie. Grzegorz Kulawinek, wiceprezydent Miasta Kalisza wskazał, że podobnym tematem zajmują się w ostatnim czasie w Krakowie i samorządowcy wraz z mieszkańcami dochodzą do takich samych wniosków jak my, dlatego proponują rozwiązania, które uszczelniają a mianowicie woda i metr. Halina Marcinkowska, przewodnicząca rady osiedla Śródmieście II nie zgodziła się z wypowiedzią wiceprezydenta, ponieważ mieszkańcy Krakowa protestują przeciwko zaproponowanym rozwiązaniom. Wiceprezydent stwierdził, że oglądają, zatem różne programy. Następnie dodał, że system jest samobilansujący się i ciągle zapominamy o jednej rzeczy, że koszty cały czas rosną i można uprawiać teraz politykę, dlaczego

wzrastają, bo ustawa taka, bo rządzący są źli, ale jest to problem ogólnopolski. Należy znaleźć te osoby i nie można liczyć na uczciwość i podejście mieszkańców. Zdaniem wiceprezydenta ta tendencja będzie się zwiększała i nie ma możliwości jakiegokolwiek weryfikacji deklaracji. Zostają, zatem zgodnie z ustawą kolejne metody uszczelniające, czy są społecznie akceptowalne tego nie wie, ale jeżeli system nie zostanie uszczelniony to musimy zdawać sobie sprawę, że koszty będą rosły i cena będzie znacznie wyższa. W ocenie wiceprezydenta tylko dwie metody naliczania opłat, czyli od wody i od metra są w stanie uszczelnić system. Radna Barbara Oliwiecka wskazała, że rozumie doskonale, jaki jest cel i znany jest problem związany z mniejszą ilością deklaracji w odniesieniu do ilości mieszkańców, natomiast celem jest również to, żeby znaleźć metodę jak najbardziej sprawiedliwą. Następnie radna zapytała, czy zostanie przygotowana z zgodnie z wnioskiem radnych kalkulacja metody tzw. wrocławskiej. Odnosząc się do kwestii uszczelnienia systemu radna stwierdziła, że sposób, który połączy szczelność systemu ze sprawiedliwością społeczną wiąże się z wprowadzeniem zapisu do regulaminu, że właściciele mieszkań, w których nikt nie mieszka również będą musieli wносить opłatę. Radna dodała, że są różne metody uszczelnienia systemu i należy rozważyć wszystkie. Jan Adam Kłysz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska odnosząc się do metody tzw. wrocławskiej zaprezentował na przykładzie, że zakładając, że jest uczciwym właścicielem i robi tak jak jest, czyli w mieszkaniu 56 metrowym mieszkają 2 osoby to zgłasza dwie osoby, ponieważ przypada więcej niż 27 metrów na osobę. W przypadku, gdy w tym samym mieszkaniu mieszka 5 osób wówczas na jedną osobę przypada mniej niż 27 metrów to płaci od metrów kwadratowych. Radna Barbara Oliwiecka stwierdziła, że jest na odwrót, ponieważ gdy na osobę przypada do 27 metrów kwadratowych to wówczas jest naliczana od metra, jeżeli na osobę w danym mieszkaniu przypada więcej niż 27 metrów kwadratowych to naliczana jest na osobę. W wyniku wypowiedzi radnej wywiązała się dyskusja, w której radny Sławomir Lasiecki stwierdził, że radna powtórzyła dokładnie to, co powiedział naczelnik. Radna Oliwiecka przyznała rację i zgodziła się z tym, co naczelnik Kłysz przedstawił. Pan Kłysz kontynuując wypowiedź dodał, że w Kaliszu w systemie brakuje około 10 tysięcy osób, które nie złożyły deklaracji nie złożą jej również przy wprowadzeniu tej metody, ponieważ nie można nikogo zmusić do jej złożenia. Naczelnik stwierdził, że nie możliwe jest wykonanie rzetelnej kalkulacji dla radnych, ponieważ dane, na których można się oprzeć, czyli spis powszechny z 2011 roku, który jest spisem z natury gdzie nie ma podziału na jednorodzinne i wielorodzinne kolejnie baza danych podatkowa, gdzie płacimy wszyscy

podatki i jak są dwa lokale na jednym to podaje się powierzchnię tak samo spółdzielnie. Następną bazą to baza ewidencji geodezji, która również nie zawiera powierzchni użytkowej takiej, którą można by podać i nie zawiera również ilości lokali, żeby można rzetelnie podać radnym. Pan Kłysz wskazał, że są to tylko szacunki na bazie pewnych danych i dzisiaj żałuję tego, że podał z taką dokładnością pozyskane z bazy danych ewidencji gruntów, ponieważ spółdzielnie od razu zarzuciły, że to nie są właściwe dane i na początku tej analizy podał, że dane te nie są po to, aby kalkulować opłatę, bo one są tylko pewnym szacunkiem. Naczelnik jeszcze raz podkreślił, że nie ma takiej bazy gdzie można by podać zero - jedyńkowo to, o co wnioskuje radna. Halina Marcinkowska, przewodnicząca rady osiedla Śródmieście II stwierdziła, że jest to bardzo łatwy rachunek, z którego wynika, że jest 10 tysięcy osób nieuczciwych, oszustów i dlatego mają zostać ukarane uczciwe osoby za tych nieuczciwych, ponieważ zaproponowane zmiany będą okradaniem uczciwych osób. Pan Kłysz wskazał, że w tej chwili bez tej dyskusji te osoby, które nie płacą korzystają z funduszy osób płacących i prowadzone dzisiaj rozmowy mają na celu wypracowanie takiego rozwiązania, aby uszczelnić system i te osoby musiały płacić. Pani Marcinkowska stwierdziła, że metoda naliczania opłat od metra czy od wody nie uszczelni tego systemu. Pan Kłysz odpowiedział, że dyskusja jest zbędna, ponieważ są tylko cztery metody w ustawie. Pani Marcinkowska wskazała, że na osiedlu Dobrzec, gdzie posiada mieszkanie tam nie ma problemu, jeżeli nikt nie mieszka w mieszkaniu jest pobierana opłata za jedną osobę i czy można takie rozwiązanie wprowadzić dla wszystkich spółdzielni. Naczelnik odpowiedział, że nie można takiego rozwiązania wprowadzić. Pani Marcinkowska zapytała, na jakiej zasadzie, więc spółdzielnia Dobrzec wprowadziła. Pan Kłysz wskazał, że pewnie na zasadzie uczciwości i dobrowolności. Na to pani Marcinkowska odpowiedziała, że to nie jest na zasadzie dobrowolności tylko zostało narzucone. Naczelnik wskazał, że mogli narzucić, ale mieszkańiec dobrowolnie wpłaca. Radny Sławomir Lasiecki stwierdził, że w obowiązującym stanie prawnym nie sposób jest znaleźć metodę, która byłaby całkiem sprawiedliwa i jeżeli ustawodawca dawałby możliwość uzależnienia opłaty od zameldowania to byłby to prosty rachunek. Radny stwierdził, że jeżeli byłaby taka możliwość przy tych metodach, które są rozważane a mianowicie tzw. wrocławską, która częściowo jest uzależniona od powierzchni, gdzie możemy wybrać. Naczelnik wyjaśnił, że przy tej metodzie nie można wybrać, wpisywany jest stan faktyczny do wzoru z i z tego wynika, jaka opłata będzie wnoszona. Radny kontynuując swoją wypowiedź wskazał, że jego zdaniem przy zastosowaniu metody od wody w pierwszej fazie może być tak, że ludzie będą oszczędzać

wodę, ale za chwilę zapomną o tym i będą korzystać normalnie. Następnie radny dodał, że mając do czynienia z deklaracjami mieszkańców mamy sytuację, którą przedstawiła pani, że na jednym osiedlu mogą sprawdzać czy mieszkanie jest pustostanem czy nie i czy się należy opłata czy nie i sądzi, że można byłoby połączyć deklarację z informacjami od właścicieli lokali czy też domów i tak jak tutaj spółdzielni, które potwierdzałyby deklaracje i czy jest możliwe z punktu widzenia prawnego wprowadzenie takiego rozwiązania. Pan Kłysz wyjaśnił, że nie może być to podstawą do naliczenia i wydania decyzji administracyjnej. Następnie naczelnik dodał, że w przygotowanych materiałach na poprzedniej komisji zostały przedstawione dwie analizy związane z takim to naliczeniem od metrów, ponieważ metry i woda są tymi metodami najbardziej wyłapującymi te szare strefy i tak na przykładzie, jeżeli mieszkanie będzie miało 20 metrów kwadratowych i za 1 metr kwadratowy opłata będzie wynosić 1 złoty to będziemy mieli 20 złotych a w przypadku mieszkania 100 metrowego, w którym mieszka jedna osoba można wprowadzić następujące rozwiązanie, że na przykład za metry powyżej, 20 do 50 czyli 30 metrów, które będą liczone po 50 groszy opłata dodatkowa wyniesie 15 złotych a za kolejne metry, czyli powyżej 50 do 100 metrów opłata za metr wyniesie 20 groszy, więc osoba taka zapłaci dodatkowo jeszcze 10 złotych, czyli w sumie zapłaci 45 złotych. Rozwiązanie takie jest możliwe do wprowadzenia, ponieważ ustawa pozwala na zmniejszenie obciążenia z każdym metrem a to spowodowałoby, że wszystkie metry byłyby objęte i system byłby stabilny. Radna Barbara Oliwiecka wskazała, że najlepiej byłoby płacić od rzeczywistej ilości wyprodukowanych odpadów, ale ustawodawca nie daje takiej możliwości, więc w każdej metodzie będzie margines niesprawiedliwości, natomiast jesteśmy na etapie analizy i ma nadzieję, że otrzyma kalkulację, czy też próbę może nawet kalkulator w Excelu, co chyba nie jest dużym problemem. Następnie radna dodała, że bardzo ją interesuje, jaka jest średnia liczba metrów na osobę, bo jest to informacja wyjściowa do metody tzw. wrocławskiej i nie uda się uszczelnić systemu bez pewnego wysiłku ze strony Urzędu. Korzystając z takich narzędzi jak kampanie społeczne, porównywanie deklaracji ze zużyciem wody to są takie pierwsze punkty tam gdzie wychodzą duże rozbieżności, spółdzielnie mieszkaniowe również proszą o pomoc, bo tak jak mówiły z ewidencji ludności dostały możliwość uzyskania informacji za 40 tysięcy za spółdzielnie to jest dla nich dużo, może trzeba tutaj również podjąć jakąś współpracę i rozmawiać o narzędziach ze strony Urzędu, może jakieś kontrole, może jakiś jasny przekaz do mieszkańców, że będą kontrole, że będą wyłapywane fałszywe deklaracje, jaka kara za to będzie grozić, ten element będzie miał duże znaczenie. Wiceprezydent,

Grzegorz Kulawinek wskazał, że nie ma możliwości karania za deklarację i poprosił naczelnika Kłysza o wyjaśnienie. Radna Barbara Oliwiecka skierowała pytanie do wiceprezydenta czy deklaracja jest dobrowolna i jeżeli jej nie złoży to nie ma za to kary, jeżeli zamieszkuje mieszkanie. Padła odpowiedź, że jeżeli nie złoży się deklaracji to zostaje się ukaranym. Radna stwierdziła, że w takim razie nie złożenie deklaracji jest karane a złożenie nieprawdziwej już nie. Wiceprezydent zapytał radną, w jaki sposób wyobraża sobie karanie przez Urząd Miasta. Radna odpowiedziała, że nie powiedziała, że to Urząd ma karać tylko pyta o kary ustawowe, czy są takowe. Wiceprezydent odpowiedział, że kary ustawowe są. Radna zapytała, dlaczego wiceprezydent mówił, że nie można karać za deklarację. Wiceprezydent odpowiedział, że radna chce karać. Radna Oliwiecka wskazała, że tak nie powiedziała i mówiła tylko o kampanii społecznej, która będzie przypominała o konsekwencjach złożenia niewłaściwej deklaracji, która też jest narzędziem do uszczelniania systemu. Mieszkaniec wskazał, że gmina ma prawo kontrolować czy właściciel nieruchomości ma podpisaną kiedyś umowę, czy złożył deklarację. Następnie mieszkaniec zapytał jak to jest, że podawane są przykłady wrocławskie, krakowskie, a w sąsiednim Ostrowie rok temu podniesiono cenę za śmieci do 18 złotych, stosowane są również ulgi dla dużych rodzin i to się bilansuje, u nas mamy 23 złote i mówi się, że to jest mało. Pytanie trzecie dotyczyło wypowiedzi radnego Sławomira Lasieckiego, który dwa dni temu mówił o 10 tysiącach Ukraińców w Kaliszu, pan prezydent parę tygodni temu mówił o chyba o 12 tysiącach. Wiceprezydent wyjaśnił, że wypowiedź ta dotyczyła całego powiatu kaliskiego. Mieszkaniec kontynuując wypowiedź zapytał, ile rzeczywiście jest w Kaliszu, czy to jest 10 tysięcy, czy może więcej i czy wiadomo jest czy osoby te płacą za śmieci. Pan Kłysz wyjaśnił, że nikt nie poda żadnej pewnej liczby, ponieważ jest to zmienna. Pani Skarbnik dodała, że można podać dane na dzień dzisiejszy. Pan Kłysz dopowiedział, że są to dane szacunkowe. Radny Sławomir Lasiecki powiedział, że gdyby była możliwość powiązania zgody na zatrudnienie obcokrajowca z obowiązkiem wskazania gdzie będzie mieszkać, wtedy można byłoby zwrócić się o taką informację do urzędu pracy. Mieszkaniec dodał, że urzędy pracy mają taką informację od agencji pracy, które mają siedziby na terenie danego powiatu. Roman Piotrowski, przewodniczący komisji odniósł się pytania radnej Barbary Oliwieckiej dotyczącego deklaracji, wskazując, że deklaracja składana jest na dany dzień, więc jeżeli ktoś chciałby to zweryfikować w następnym roku to ilość osób nie będzie się zgadzała i osoba, która złożyła deklarację może powiedzieć, że liczba osób była zgodna ze stanem faktycznym na dzień jej składania. Irena Sawicka, skarbnik Miasta

Kalisza dodała, że podatnik wypełniając deklarację podaje liczbę osób zamieszkałych na dany dzień, natomiast znajduje się tam zapis, że z chwilą, kiedy zmienia się ilość osób zamieszkałych to jego obowiązkiem jest zgłoszenie zmiany i taki ruch w deklaracjach jest. Wiceprzewodniczący komisji, Piotr Mroziński stwierdził, że bezwiednie nastąpiło przejście do punktu sprawy bieżące i wolne wnioski.

Ad. 8. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Kontynuując dyskusję głos zabrała mieszkanka, która przypomniała, że poprzedniej komisji radny Radosław Kołaciński zawnioskował o przygotowanie kalkulacji dla mieszkańców domów jednorodzinnych, ponieważ jest to spora część mieszkańców naszego Miasta i aby w tej kalkulacji uwzględnić metodę od zużycia wody, która wydaje się najmniej sprawiedliwa gdyż zużycie wody jest bardzo różne zwłaszcza w miesiącach letnich, natomiast metraż domu jest stały. Radny Sławomir Lasiecki zapytał, czy można umieścić w deklaracji pytanie o liczbę osób zamieszkałych i zameldowanych i jeżeli jest różnica to o podanie gdzie aktualnie te osoby przebywają. Pani Skarbnik wyjaśniła, że wydział finansowy, który przyjmuje deklaracje sprawdza zadeklarowaną liczbę osób z osobami zameldowanymi, jeżeli na przykład ktoś wskazuje, że zamieszkują 3 osoby a zameldowanych jest 5 osób to deklarujący musi złożyć oświadczenie, w którym wskazuje gdzie przebywają pozostałe 2 osoby. Radny Lasiecki powiedział, że kiedy składał deklarację to było takiego obowiązku. Pani Skarbnik odpowiedziała, że stosowane jest to w przypadku osobistego złożenia deklaracji. Następnie głos zabrał Jacek Kołata, kierownik Biura Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, który zwrócił uwagę na to, że mieszkańcy mogą składać deklarację codziennie i w przypadku buntu społecznego praca urzędu zostanie sparaliżowana. Radna Barbara Oliwiecka odnosząc się do zdjętych z porządku obrad na poprzednim posiedzeniu komisji inicjatyw uchwałodawczych rad osiedli wskazała, że powodem ich nieprocedowania był złożony dwie komisje temu wniosek o zorganizowanie spotkania z radami osieli i przedstawicielami spółdzielni i taki wniosek proponuje również dzisiaj, aby doszło do tego spotkania i wypracowania kompromisu. Grzegorz Kulawinek, wiceprezydent Miasta Kalisza poinformował, że takie spotkanie zostanie zorganizowane. Radna Barbara Oliwiecka zapytała ile ulotek dotyczących prawidłowej segregacji zostało przygotowanych, jak są dystrybuowane, czy każdy mieszkaniec ją otrzyma i w jaki sposób i czy część ulotek może być w języku ukraińskim. Jan Adam Kłysz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska poinformował, że w ubiegłym roku zostało zakupionych i rozdysponowanych 15 tysięcy ulotek i są one drukowane na bieżąco, akcja prowadzona jest

również online. Rozdysponowanie odbywa się w różny sposób na przykład w styczniu były roznoszone podatki przez gońców, którzy również pozostawiali ulotki w każdej klatce schodowej, każdego budynku, wydawane są również w wydziale, z czego korzystają przede wszystkim zarządcy wspólnot mieszkaniowych, publikowane są również na stronie internetowej i każda potrzebna ilość zostanie wydana. Akcje są prowadzone na terenie Miasta, tylko może nie do wszystkich docierają informacje. Radna Oliwiecka stwierdziła, że w takim razie warto porozmawiać ze spółdzielniami, które mają możliwość dotarcia do wszystkich swoich mieszkańców. Pan Kłysz dodał, że jest to obowiązek spółdzielni a nie ich dobra wola. Radny Piotr Mroziński zapytał, czy dotarły do wydziału zgłoszenia dotyczące bardzo słabej partii worków do segregacji. Naczelnik Kłysz odpowiedział, że do jego wydziału nie dotarły takie informacje. Następnie naczelnik przedstawił na przykładzie obliczenie opłaty za odbiór odpadów na podstawie zużycia wody, biorąc 3 m³ za średnie zużycie miesięczne i to, że jest to system szczelny, więc nie można wziąć pod uwagę 86 tysięcy mieszkańców a o te 10 tysięcy więcej i z tego wychodzi ileś metrów sześciennych zużytej wody dzielimy to przez 12 miesięcy, co daje miesięczne zużycie. Przyjmując w analizie, że za zużycie 1 m³ będziemy płacić 8 złotych, to wychodzi kwota 28 milionów złotych wpływów do Miasta szacunkowo i jest to pewna skala, która być może pokryłaby koszty funkcjonowania. Radna Barbara Oliwiecka dodała, że należy zwrócić uwagę, jakie są amplitudy maksymalne i minimalne, ponieważ może się okazać, że to średnie wyliczenie może dotyczyć wąskiej grupy mieszkańców a chodzi o to, żeby wybrana metoda była sprawiedliwa dla jak największej ilości mieszkańców. Pan Kłysz wskazał, że żadna z tych metod nie ma znamion sprawiedliwości. Pani Skarbnik dodała, że środki wpływające z opłat są środkami znaczonymi i jeżeli na przykład do budżetu wpłynę 28 milionów a Miasto zapłaci 26 milionów to 2 miliony nadwyżki mogą przejść na przyszły rok i obniżą w ten sposób stawkę mieszkańcom, natomiast, jeżeli opłaty okażą się niewystarczające trzeba będzie podnieść stawkę. Następnie głos zabrał mieszkaniec stwierdzając, że na dzień dzisiejszy nic nie mówi się i nie robi w temacie edukacji ekologicznej. Wiceprezydent odpowiedział, że działania edukacyjne są prowadzone w szkołach i na ich efekty trzeba będzie poczekać, ponieważ miasto Kalisz jest traktowane, jako miasto starszych ludzi, których przyzwyczajenia trudno zmienić i wymaga to czasu. Roman Piotrowski, przewodniczący komisji dodał, że w Orlim Stawie organizowane są prelekcje dla dzieci.

Ad. 9. Zamknięcie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad wiceprzewodniczący zamknął posiedzenie dziękując radnym oraz zaproszonym gościom za przybycie i udział w dyskusji.

Przewodniczący
Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Miasta Kalisza
/... /
Roman Piotrowski